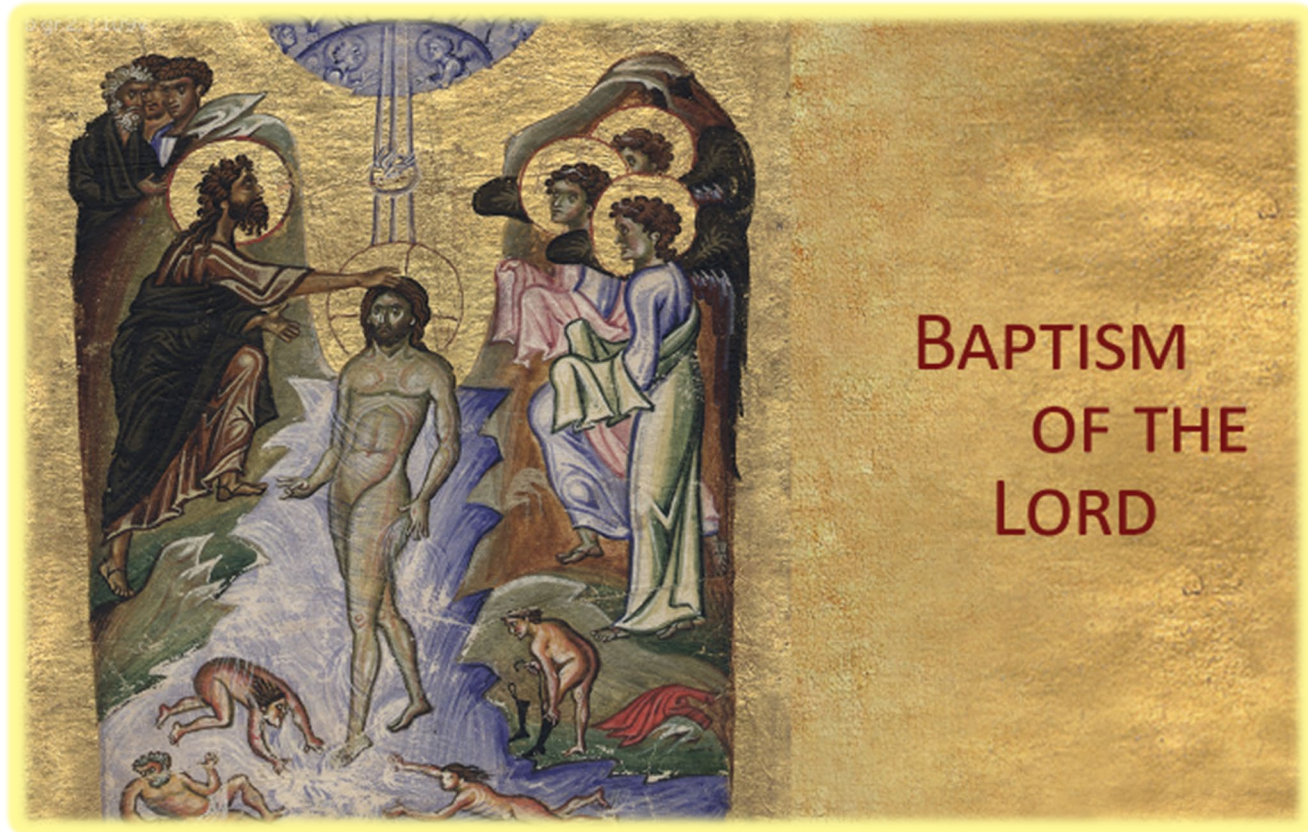


BIULETYN PARAFIALNY

**Kościół św. Kierana,
katolicki**

Kościół w *Campbeltown i
Islay*
Ceann Loch Chille Chiarain

11 stycznia 2026



Święto Chrztu Pańskiego

Hymny/Muzyka na niedzielę

Procesja (tylko w niedzielę)

183 Duch Boży jest w moim sercu

Ofiarowanie

28 Wszystko, czym jestem

Po komunii

381 O chleb niebios

Recesja

501 Duch żywego Boga

Kościół św. Kierana, Campbeltown, Kintyre

Wtorek: **Msza Święta, 18:00**

Środa: adoracja i modlitwa poranna, 9:30; **Msza
Święta, 10:00**

Piątek: Modlitwa poranna, 9:50; **Msza, 10:00.**

W przyszły weekend:

Sobota: Msza wigilia, 18:00

**2. niedziela w godzinach zwykłych: Msza Święta,
10:00**

Sakrament Pojednania w sobotę 17:00-17:30 lub w dowolnym
momencie na życzenie.

Kościół Episkopalny św. Kolumby, Bridgend, Islay

Niedziela, 18 stycznia 2026: Msza Święta, 16:00

Odpowiedź psalmowa

Pan obdarzy swój lud pokojem.

Ewangelia

Alleluja, alleluja.

Niebiosa zostały otwarte, a głos Ojca zagrzmiął:

'To mój ukochany Syn; posłuchaj go'.

Alleluja.

Antyfona Komunii

Oto Ten, o którym Jan powiedział:

Widziałem i świadczyłem, że to Syn Boży.

Weź pięć

Poświęć tylko pięć minut dziennie, a Twoja wiara będzie się pogłębiać i rosnać – dzień po dniu.

PONIEDZIAŁEK TYGODNIA 1

12 STYCZNIA 2025

Słyszysz mnie teraz?

Branża telekomunikacyjna chciałaby nas przekonać, że najważniejsze połączenia, które nawiązujemy, są przez komputer i telefon komórkowy. Choć prawdą jest, że te urządzenia są użyteczne w dzisiejszym świecie, pozostaje kluczowa więź z tym cichym, małym głosem w naszych sercach, do którego żaden komputer nie może dotrzeć. Ten głos, który jest Boży, można usłyszeć tylko w bezruchu: w gołych gałęziach drzew na tle czystego, błękitnego zimowego nieba, w ciszy świeżo opadłego śniegu, w gwiazdzistym blasku na zimowym nocnym niebie, w naszym wdechu i wydechu. Do czego Bóg cię teraz wzywa? Poświęć dziś trochę czasu po prostu słuchając.

Dzisiejsze czytania: 1 Samuela 1:1-8; Mk 1:14-20. *"A Jezus rzekł do nich: 'Chodźcie za mną.'"*

WTOREK: ŚWIĘTO ŚWIĘTEGO

KENTIGERNA (MUNGO), BISKUPA

13 STYCZNIA 2026

Niezrozumiała miłość

Jezus kocha nas tak głęboko, że chce, byśmy dołączyli do Niego w zbawianiu dusz. Nie chce nic robić bez nas. W rzeczywistości Stwórca wszechświata czeka nawet na najprostszą modlitwę najpokorniejszej duszy, by pomóc przynieść zbawienie innym – duszom odkupionym cenną ceną Jego Krwi. Za każdym razem, gdy wypowiedane jest słowo Boże, Jego królestwo zostaje objawiane, a Jego moc uwolniana. Gdy odpowiadamy na słowo Boże wiarą i posłuszeństwem, jesteśmy przekształceni, stając się "nowym stworzeniem" w Chrystusie (2 List do Koryntian 5:17). Co zadziwiające, Bóg powołuje zwykłych ludzi – takich jak ty i ja – na swoich ambasadorów, wykorzystując nasze codzienne rutyny i miejsca pracy, by przyciągać innych do swojego królestwa. Ta sama miłość, która nas odkupi, pragnie działać przez nas, pokazując światu, jak przemieniająca jest Jego miłosierdzie.

Dzisiejsze czytania: Izajasz 52:7-10; Łukasz 5:1-11. *"Nie bój się; Od teraz będziesz łapać ludzi."*

ŚRODA TYGODNIA 1

14 STYCZNIA 2026

Słyszałeś głos?

Dość powszechne jest, że osoby składające śluby w świątyni wybierają historię Samuela w świątyni jako pierwsze czytanie. W klasycznym stylu opowiadania historii młody Samuel słyszy Boże wezwanie trzy razy, ale ciągle myśli, że to jego mentor, Eli. W końcu Eli zdaje sobie sprawę, że to Pan mówi i mówi Samuelowi, że następnym razem, gdy usłyszy ten głos, powinien powiedzieć: "Oto jestem, Panie. Mów, twój sługa słucha." Ta odpowiedź jest prawdziwa dla każdego, kto jest otwarty na łagodne, niemal szeptowe wezwanie Boga, które łatwo może zostać zagłuszone lub źle zrozumiane. Przypomina się nam, że "powołanie" oznacza powołanie – a Bóg nie wzywa tylko nowoprzybyłych. Wszyscy jesteśmy na długiej drodze wiary, a jeśli zdecydowaliśmy się iść z Chrystusem tą wąską ścieżką, będziemy potrzebować regularnych doświadczeń serca i umysłu. Dzień po dniu musimy być czujni na Boże wskazówki, pamiętając, że to Pan powinien prowadzić każdy nasz krok.

Dzisiejsze czytania: 1 Samuela 3:1-10, 19-20; Mk 1:29-39. *"Wtedy Eli wyczuł, że Pan wzywa chłopca."*

CZWARTEK TYGODNIA 1

15 STYCZNIA 2026

Złe przykłady

Dwaj synowie Eliego, Hophni i Finehas, byli zaufanymi kapłanami starożytnej świątyni w Shiloh. Ale sięgnęli do kolekcji, stukając w kasę, można tak powiedzieć. Dlatego armia Izraela została rozbita przez Filistynów, a Hofni i Finehas swoją. Co więcej, Filistyni wzięli do niewoli arkę Boga. Co teraz robi Izrael? Nie martw się, odzyskają to. I to świetna historia. Powinna nas inspirować do modlitwy o powołania, mężczyzn i kobiety, by służyć Panu w prawdzie i uczciwości.

Dzisiejsze czytania: 1 Samuela 4:1-11; Marka 1:40-45. *"Arka Boga została zdobyta; a dwaj synowie Eliego, Hophni i Phinehas, zmarli."*

PIĄTEK TYGODNIA 1

16 STYCZNIA 2026

Ruszaj

W życiu jest wiele rzeczy, które mogą nas przygnębić. Czasem to rzeczy stworzone przez nas, a czasem, cóż, to życie. Nie zawsze łatwo jest wiedzieć, co robić. Możemy stać w miejscu i próbować to rozgryźć, albo spróbować cofnąć się, by zobaczyć, co się stało. W pewnym momencie jednak nadszedł czas, by się ruszyć – wyjść z tego, co się wydarzyło, i wyobrazić sobie coś nowego. Nie ma żadnego magicznego triku, by ruszyć dalej, ani uniwersalnego rozwiązania. Ale jest jedna rzecz, którą możemy zrobić: Zacznij.

Dzisiejsze czytania: 1 Samuela 8:4-7, 10-22a; Marka 2:1-12. *"Wstań, weź swoją matę i idź."*

SOBOTA: POMNIK ŚW. ANTONIEGO, OPATA

17 STYCZNIA 2026

Ścisł rozpraszacze

W święto św. Antoniego Pustyni przypominamy

sobie, że niemal od początku istniał sposób podążania za Chrystusem, który odciąga wierzącego od zajęć, od hałasu, od bodźców zmysłowych, do których wielu ekspertów twierdzi, że się uzależniamy. Reagujemy odruchowo nie na to, co najważniejsze w życiu, lecz na najnowszy sygnał, sygnał, brzęczenie czy dzwonek, który wpływa na naszą świadomość. Niewielu z nas ma pod ręką pustynię, gdzie możemy się wycofać i posłuchać cichego, cichego głosu Boga, ale może jest park, dach, kaplica, zaparkowany samochód z wyłączonym radiem, które mogą dać okazję do kontemplacji, do cichego rozważania rzeczy, które naprawdę się liczą.

Dzisiejsze czytania: 1 Samuela 9:1-4, 17-19; 10:1a; Marka 2:13-17. *"Wielu poborców podatkowych i grzeszników zasiadło z Jezusem i jego uczniami."*

Czytania na Święto Chrztu Pańskiego

Izajasz 42:1-4, 6-7

Wyrocznia definiuje charakter godnego zaufania sługi Bożego.

Psalm 29:1-2, 3-4, 3, 9-10

Głos Pana przemawia wyraźnie, potężnie i majestatycznie.

Dzieje Apostolskie 10:34-38

Piotr wymienia Jezusa jako namaszczonego Bożego: tego, który służył, uzdrawiał i wypędzał demony.

Mateusz 3:13-17

Jezus objawia się jako ukochany przez Boga, Syn, ten, który się podoba.

Słowa na słowie

*

W pewnym klasztorze dwóch mnichów rozmawiało ze sobą o tym, kiedy są najbardziej zadowoleni Bogu. Kiedy Bóg najbardziej ich lubi.

Mówili sobie nawzajem: może podczas modlitwy albo pracy? Może wtedy, gdy będziemy przestrzegać Reguły jak najwierniej lub śpiewać pięknie? Ich opat udzielił oryginalnej odpowiedzi: gdy robisz to wszystko, ale przede wszystkim, gdy kochasz się całym sercem, bez zahamowań (RB).

* *

Bycie sobą lub wślizgnięcie się w łatwy kamuflaż – noszenie mnóstwa różnych masek – może wydawać się o wiele prostsze, prawda? To samo dotyczy bycia chrześcijaninem. Jak rozpoznać, kto naprawdę żyje wiarą, a kto tylko udaje?

Jeśli spojrzymy na zwyczaje religijne – święta, rytuały inicjacyjne, ceremonialne posiłki, modlitwy, księży, ołtarze i tak dalej – to nie są wyłącznie chrześcijańskie tradycje. Większość

religii, nawet te, które istniały przed Chrystusem, podziela takie praktyki. Post, pielgrzymki, a nawet podatki religijne czy kary to też nie są nowe pomysły. A co z prorokami lub posłańcami od boskości? Różne wyznania też je miały. Uzdrawienia i cuda (a czasem iluzje) istniały na długo przed Chrystusem.

Ale jest coś świeżego, co Jezus przyniósł: miłość – ogromną, nieograniczoną miłość, która nie robi wyjątków. Miłość Boga nie wyznacza granic między tym, kto jest w środku, a kto nie.

Tymczasem my, ludzie, jesteśmy ekspertami w rozróżnianiu: lubimy jednych, innych nie, a miłość jest ograniczona. A jednak Bóg, przez Jezusa, pokazuje nam coś zapierającego dech w piersiach: On wylewa swoje ciepło na wszystkich – zarówno dobrych, jak i złych – tak samo. Odkupił nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami. Nasz Pan powiedział: "Bądź doskonały, jak doskonały jest twój niebiański Ojciec", co jest gwiazdą przewodnią dla każdego prawdziwego chrześcijanina.

To jest rewolucja Jezusa. Zbyt często niektórzy założyciele religijni, a nawet niektórzy przywódcy Kościoła, najpierw mówią o przykazaniach lub prawie, zapominając o nadrzędności miłości. Ale gdy Chrystus został ochrzczony w Jordanie, głos z nieba zawołał: "To jest mój ukochany Syn, z którym mam wielką przyjemność" (Marka 1:11). I ten sam ukochany Syn mówi do nas: "Miłość jest wszystkim, czego potrzeba. To miara twojego życia." Nie ma na celu potępienia cię, lecz prowadzenie, uwolnienie od nienawiści, gniewu, dumy, chciwości i zdrady. To także przypomnienie, by wyrwać się z nawyku, w którym kochamy tylko tych, którzy są nam najbliżsi lub najdrożsi.

Kogo Bóg kocha? Wszyscy jednak: mężczyzna czy kobieta, przyjaciel czy wróg. Kocha zwierzęta, a właściwie całe stworzenie. To zdumiewająca prawda, boskie powołanie dla każdego, kto chce być prawdziwym chrześcijaninem, a nie tylko kopia odgrywająca ruchy. Codziennie prosi się nas, byśmy przyjmowali tę postawę miłości – i to nie tylko wtedy, gdy ktoś odwzajemnia przysługę. Cokolwiek daliśmy choćby jednej osobie z prawdziwą miłością, powierzyliśmy w ręce samego Boga. To jest serce życia chrześcijańskiego: miłość tak szeroka, że obejmuje wszystkich – i prosi nas, byśmy czynili to samo.

* * *

*Panie, uczynij mnie narzędziem Twojego pokoju,
abym, bym mógł siać miłość tam, gdzie panuje nienawiść;
przebaczenie tam, gdzie panuje krzywda;
jedność tam, gdzie panuje wątpliwość;
nadzieja tam, gdzie panuje rozpacz;
światło tam, gdzie panuje ciemność;
Radość tam, gdzie panuje smutek.
Niech nie tyle pragnę pocieszenia, co pocieszenia;
nie tyle dąży do bycia zrozumianym, co do zrozumienia;
nie tyle pragnie być kochanym, co kochać;
bo w dawaniu otrzymujemy;
w ułaskawieniu jesteśmy ułaskawieni,
A umierając rodzimy się do życia wiecznego.
Przez Chrystusa, naszego Pana.
Amen. (attr. St. Francis)*

W miłości Chrystusa,

Ojciec Anthony

CHRYSTUS W IKONACH: 13. SYMBOLICZNE PRZEDSTAWIENIA CHRYSTUSA



Szkoła Nowogrodzka: Oczestwo. XV wiek:
Galeria Tretiakowa w Moskwie

Symboliczne przedstawienia Chrystusa to obrazy, które niosą duchowe przesłanie nierozzerwalnie związane z osobą Chrystusa, z Jego misją odkupienia ludzkości i Jego ofiarą dla odpuszczenia grzechów. Wyróżniają się między nimi takie przedstawienia jak: Emanuel, Bezsenne Oko, Święta Cisza, Ukrzyżowany Serap oraz przedstawienia Chrystusa w Trójcy Świętej. Wizerunki Chrystusa Emanuela – czyli Chrystusa ukazanego w postaci Dziecka – często przedstawiane są w medalionie w towarzystwie Boga Ojca lub Matki Bożej. W takim obrazie Chrystus symbolizuje Wcielenie Słowa Bożego. Charakterystyczną cechą tych przedstawień jest to, że Jezus, choć przedstawiony jako młode dziecko, ma poważny wyraz twarzy dojrzałego człowieka.

W przedstawieniach znanych jako Oczestwo, Chrystus ukazuje się jako uosobienie jednej z Osób Trójcy Świętej. Na ikonie pokazanej poblisko, na kolanach Boga Ojca na tronie, nieruchomy w geście błogosławieństwa, siedzi Bóg Syn w postaci Emanuela, a na Jego kolanach spoczywa

Duch Święty, symbolizowany gołębiem. Ten typ przedstawienia nazywany jest także Paternitas. Towarzyszą im święci serafinowie. Bezsenne Oko to przedstawienie Chrystusa w postaci Emanuela, otoczonego Matką Boszą i Archaniołem Michałem. Scena, osadzona na tle rajskiego krajobrazu, personifikuje dzieło zbawienia i ofiarę Chrystusa.

Ranne światło

Komentarze do Ewangelii Św. Jana

Ewangelia św. Jana jest używana w lekcjonarzu na niedziele przy szczególnych okazjach, świętach i uroczystościach, a także w określonych porach roku, np. Wielkanoc, Boże Narodzenie.

Rozdział 7(d)

Lekcja Nehemiasza

Jan 1:39

W relacji Nehemiasza (Neh 8:1–10) ludzie zbierają się podczas Tishri – siódmego miesiąca, tradycyjnie naruszonego pokutą – aby obchodzić Sukkot, Święto Przybytków. Zbierają się przy Bramie Wodnej, niosąc pamięć o latach wygnania w Babilonie. Świadomi, że ich własna moc nigdy nie mogłaby ich przywrócić, uznają, że to tylko dzięki miłosiernej miłości Pana powrócili do domu.

Łaska, nie nasza własna siła

Podczas pobytu na wygnaniu Izrael uznał własną bezsilność: byli więzieni z powodu bałwochwalstwa i złych czynów. Podobnie brakuje nam siły, by uwolnić się z łańcuchów grzechu, cofnąć jego trwałe skutki czy podziwiać radość z Bożej obecności dzięki własnym

wysiłkom.

Pismo przypomina nam, że wszyscy zgrzeszyliśmy i nie doczekaliśmy się Bożej chwały, a jednak jesteśmy swobodnie usprawiedliwieni przez Jego łaskę przez odkupieńczą pracę Chrystusa Jezusa (Rzymian 3:23–24). Nasza sytuacja znajduje odpowiednik w wygnaniu babilońskim, a hojny dekret Cyrusa, który przyznaje jeńcom ich powrót, zapowiada zbawiające przesłanie Ewangelii.

Cyrus przywrócił złoto i srebro, które kiedyś zostały zabrane ze świątyni, przynosząc Judze najbardziej podnoszące na duchu wieści od pięćdziesięciu lat. Podobnie, przez Chrystusa, Bóg oferuje nam przebaczenie i odnowienie – istotę przesłania Ewangelii.

Pomimo ich oddania, żaden Izraelita nie mógł opuścić Babilonu bez królewskiego dekretu. I tak jest z nami: nasze akty pokuty i sprawiedliwe życie w pojedynkę nie mogą zerwać naszych więzi, jeśli nie są wspierane przez łaskę. Rzeczywiście, te dobre uczynki wynikają z łaski, a nie ją kupują.

Wielu ludzi wierzy, że ten przemijający świat wystarczy, albo że bycie uczciwym wystarczy, by zdobyć łaskę Boga. Jednak gdy spotykają nas smutek, strata, choroba czy śmierć, te iluzje się rozpadają. Samo bycie "dobrym człowiekiem" nie przewycięża grzechu, śmierci ani zła, ani nie zapewnia nam miejsca w niebiańskiej ojczyźnie.

Żaden Żyd nie został uwolniony z Babilonu dzięki osobistym zasługom, a my również nie możemy uciec spod uścisku wroga, chyba że dzięki hojnej woli Ojca w Jezusie Chrystusie. Nasze zbawienie jest czystym darem – przyjatym przez wiarę i realizowanym w miłości – nigdy wynikiem wyłącznie naszych własnych wysiłków. "Bo to dzięki łasce zostałeś zbawiony przez wiarę. To nie pochodzi od ciebie; to dar Boga – nikt nie może się pochwalić, że pochodzi z jego własnych dzieł. W końcu jesteśmy Jego dziełem, stworzonym w Chrystusie Jezusie dla dobrych uczynków, które Bóg dawno temu dla nas wyznaczył, abyśmy mogli je realizować" (Ef 2:8–9).

Wiemy, że grzech prowadzi do śmierci, a jednak Bóg pragnął nas wyzwolić z jego uścisku. Aby to osiągnąć, całkowicie zanurzył się w naszej ludzkiej kondycji. Nieśmiertelny i wieczny Jedyny stał się śmiertelny – naprawdę przyjmując człowieczeństwo, którego wcześniej nie miał.

W tej lekcji pojawia się pozornie drobny szczegół: święto Sukkot odbywało się przy Bramie Wodnej. Tak, istniała prawdziwa brama o tej nazwie, ale na głębszym poziomie oznacza ona inną bramę – bramę otchłani. Księga Hioba mówi o tym słowami: "Kto zamknął morze za drzwiami, gdy wybuchło z łona? ... Ustaliłem dla niej granice, stawiając kraty i bramę, i powiedziałem: 'Możesz zejść tak daleko, ale nie dalej. Tu zatrzymują się wasze dumne fale'" (Hiob 38:8–11).

Możemy też przypomnieć sobie słowa Jezusa do Piotra: "Ty jesteś Skałą, a na tej skale zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przeważą!" W ten sposób Bóg zamknął wejście do śmierci i potępienia, tak jak budowniczy buduje tamę, by powstrzymać powodzie ciemności. Dokonał tego przez swojego Syna, który stoi jako pewna brama, która powstrzymuje fale grzechu i śmierci.

Ojciec Anthony

Czytamy papieża Leona

Świat nie ratuje się przez ostrzenie mieczy, osądzanie, uciskanie czy eliminację naszych braci, lecz przez nieustrudzące dążenie do zrozumienia, przebaczenia, uwolnienia i przyjęcia wszystkich, bez kalkulacji i strachu.

Zbawiciel przychodzi na świat, rodząc się z kobiety: zatrzymajmy się, by podziwiać to wydarzenie, które świeci w Najświętszej Maryi Pannie i odbija się w każdym nienarodzonej dziecku, ukazując obraz Boga wryty w naszej ciele. W tym dniu módlmy się wszyscy razem o pokój: przede wszystkim wśród narodów dotkniętych konfliktami i nędzą, ale także w naszych



domach, w rodzinach zranionych przemocą i bólem. Pewni, że Chrystus – nasza nadzieja – jest Słońcem Sprawiedliwości, które nigdy nie zachodzi, prosimy z przekonaniem o wstawiennictwo Maryi, Matki Bożej i Matki Kościoła.

Angelus, 1 stycznia 2026.

Każdy dzień może być dla każdego z nas początkiem nowego życia dzięki Bożej hojnej miłości, Jego miłosierdziu i naszej wolnej

odpowiedzi. Pięknie jest pomyśleć o roku zaczynającym się w ten sposób: jako otwartą drogę do odkrycia, na którą odważymy się ruszyć dzięki łasce – jako wolni ludzie i nosiciele wolności, jako ci, którym przebaczone i którzy udzielają przebaczenia, ufając bliskości i dobroci Pana, który zawsze nam towarzyszy.

Przypominamy sobie to wszystko, świętując tajemnicę Boskiego Macierzyństwa Maryi, której "tak" przyczyniło się do tego, że Źródło wszelkiego miłosierdzia i dobroci otrzymało ludzką twarz: oblicze Jezusa, przez którego oczy – najpierw jako dziecka, potem jako młodego, a wreszcie jako człowieka – miłość Ojca dociera do nas i przemienia.

Dlatego, wraz z początkiem roku, gdy zmierzamy ku nowym i niepowtarzalnym dniom, które nas czekają, prosimy Pana, aby w każdej chwili czuli wokół nas i nad sobą ciepło ojcowskiego objęcia i światło Jego błogosławieństwa, abyśmy mogli coraz lepiej rozumieć i nieustannie pamiętać, kim jesteśmy i ku jakiemu cudownemu przeznaczeniu zmierzamy. Jednocześnie dajmy Mu chwałę przez modlitwę, świętość życia i stawając się dla siebie nawzajem odbiciem Jego dobroci.

Święty Augustyn nauczał, że w Maryi "Stwórca człowieka stał się człowiekiem: tak, jako Pan gwiazd, mógł ssać kobiecy pierś; tak, że będąc chlebem (por. J 6:35), mógł poczuć głód (por. Mt 4:2); (...) by nas uwolnić, choć byliśmy niegodni." W ten sposób przypomniatł sobie jedną z podstawowych cech Bożego oblicza: całkowitą bezpłatność Jego miłości, dzięki której objawia się nam – jak chciałem podkreślić w przesłaniu na Światowy Dzień Pokoju – "nieuzbrojony i rozbrajający", nagi, bezbronny jak niemowlę w kołysce. A to wszystko po to, by nauczyć nas, że świat nie ratuje się przez ostrzenie mieczy, osądzanie, uciskanie czy eliminowanie naszych braci, lecz przez niestrudzone dążenie do zrozumienia, wybaczenia, uwolnienia i przyjęcia wszystkich bez kalkulacji i strachu. (...)

Zbliżyliśmy się w wierze do żłobia, jako miejsca "nieuzbrojonego i rozbrajającego" pokoju w mistrzowości, miejsca błogosławieństwa, gdzie przypominamy sobie cuda, jakie Pan uczynił w historii zbawienia i w naszym życiu (...). Niech to będzie nasze zobowiązanie, postanowienie na nadchodzące miesiące i na zawsze dla naszego chrześcijańskiego życia.

Homilia z okazji uroczystości Maryi, Matki Bożej, 1 stycznia 2026 r.

Moim zdaniem

"OK, Houston, mamy tu problem!"

Lekcje nadziei i determinacji

W wielu dziedzinach życia nigdy tak naprawdę nie przekraczamy tej ostatniej czerwonej linii – momentu, w którym podnosimy ręce i przyznajemy, że nie da się już nic zrobić. Jeśli zamierzam coś osiągnąć, muszę odmówić uwierzenia, że mogę ponieść porażkę, aby całkowicie się zaangażować, napędzana zapałem, determinacją i przede wszystkim

niezachwianą wiarą w sukces. To postawa stoi w wyraźnym kontraście do tych, którzy odrzucają zwycięstwo jako zwykły przypadek lub przypadek. Weźmy na przykład kucharza, który dziękował Bogu, że jego bourguignon wołowy "po prostu się sprawdził" dla gości. W rzeczywistości bardzo niewiele "po prostu się dzieje" przez przypadek; Osiągnięcia zwykle przychodzą po ciężkiej pracy i przekonaniu. Powiedzenie "po prostu się ułożyło" często odbiera nam uznanie własnych wysiłków. W końcu nikt nie pływa Atlantykiem z kaprysu – pewność siebie i wytrwałość są niezbędne. Nigdy nie uciekałem się do słów "po prostu się ułożyło", bo wiem, że sukcesy przychodzą z świadomych wyborów i nieustraszonego zaangażowania.

To przywodzi na myśl słynne zdanie wypowiedziane 56 lat temu: "OK, Houston, mamy tu problem." 13 kwietnia 1970 roku załoga Apollo 13 właśnie zakończyła prawie godzinną transmisję telewizyjną, gdy dziewięć minut później uszkodzony przewód spowodował zwarcie i eksplodował zbiornik tlenu. Ich moduł dowodzenia stracił główne źródło energii i wody, pozostawiając astronautów Jima Lovella, Freda Haise i Jacka Swigerta w trudnej sytuacji 320 000 kilometrów od Ziemi. "OK, Houston, mamy tu problem," spokojnie poinformował Swigert Centrum Kontroli Misji, sygnalizując początek przerażającej walki o przetrwanie.

To, co nastąpiło, było niezwykłym pokazem ludzkiej odporności. Gdy technologia słabła, a komunikacja była zakłócona, trzech mężczyźni polegali na swojej niezachwianej determinacji i umiejętnościach rozwiązywania problemów. Głęboko w zimnych i ciemnych zakamarkach kosmosu musieli porzucić plany lądowania na Księżycu i zamiast tego skupić się na przetrwaniu. Cały świat patrzył w cichym oczekiwaniu, modląc się o dobre wieści. Wbrew wszelkim przeciwnościom astronauta wytrwali, wracając bezpiecznie do domu w triumfalnym wyczynie pomysłowości.

Nawet lata później astronauta Fred Haise wspominał, jak się starali: "Nigdy nie osiągnęliśmy czerwonej linii, za którą nic więcej nie można było zrobić." Ich historia jest potężnym przypomnieniem, że prawdziwa nadzieja przetrwa, nawet gdy wszystko wydaje się stracone. W chwilach, gdy życie naśladuje kryzys Apollo 13 – gdy pojawia się wiele przeszkód jednocześnie, a droga naprzód wydaje się zablokowana – warto przypomnieć sobie ten przykład wytrwałości. Pokazuje nam, że dzięki niezachwianej odwadze i kreatywności nawet najtrudniejsze problemy można pokonać. Krótko mówiąc, "OK, Houston, mamy problem" to coś więcej niż tylko słynne zdanie: to świadectwo niezwykłego potencjału nadziei, wiary i ludzkiej determinacji.

Tony Wood

Modlitwa



Prosimy, pamiętajcie, aby modlić się za tych, którzy są chorzy, potrzebują lub prosili nas o modlitwę: Andrew McLaughlin, Claire Wiggins, Russell Carroll, Lucy Cunningham, Tommy McGrory Senior, Sarah Carmichael i Doleen Durnin.

Proszę, modlicie się o wszystkich, których rocznice przypadają właśnie w tym czasie.

Wiadomości i wydarzenia

Herbata i kawa w tę niedzielę w sali parafialnej, wszyscy mile widziani.

Harmonogram sprzątan: na kościelnym harmonogramie sprzątan są jeszcze wolne miejsca.



campbeltown@rcdai.org.uk



www.stkieranscampbeltown.org



<https://www.facebook.com/campbeltownrcchurch/>

parafia diecezji R.C. Argyll i Wysp; Charitable Trust, zarejestrowana szkocka organizacja charytatywna, SC002876
Proboszcz: ks. A. Wood, św. Kieran, Campbeltown; Tel. 01586 552160